

Strajk dziennikarski w Krakowie.

Z Krakowa donoszą nam:
 Od kilku dni budzi w Krakowie i w całej Galicji wielkie zainteresowanie sprawa zatargu między współpracownikami redakcji a wydawcą jednego z najbardziej rozwiniętych i najbogatszych dzienników krakowskich „Nowej Reformy”.

Bezpośrednim powodem zatargu było wręczenie 8-go stycznia zbiorowo przez współpracowników żądanie podwyższenia płac, które w sumie dla wszystkich dziesięciu wynosiło 1,170 koron miesięcznie, oraz postulat niepozabawiania współpracowników pracy w redakcji „Nowej Reformy” przez czas wojny i przez sześć miesięcy po zawarciu pokoju. Na to pismo miał wycwać i właściciel „Nowej Reformy” dr. Adam Doboszyński dać odpowiedź do 24 godzin. Dr. Doboszyński najpierw w piśmie do sekretarza współpracowników, potem w paragraficznych pertraktacjach z gremjum redakcyjnym stał na tem stanowisku, że musi z każdym zawrzeć umowę indywidualną. Członkowie redakcji oświadczyli mu jednak, że nie mogą się poddać taktyce „divido et impera” a postulaty swoje uważają za ramy, po których zasadniczym przyjęciu dopiero mogą przystąpić do zawierania osobnych umów z właścicielem; gdyby zaś właściciel tych głównych warunków nie przyjął, natychmiast wstrzymają pracę. Dr. Doboszyński w końcu przyjął określone w ultimatum żądanie finansowe, czyniąc przy tem różne zastrzeżenia, nie zgodził się jednak na punkt drugi, dotyczący minimum wypowiedzenia. Wobec tego współpracownicy z „Nowej Reformy” gremjalnie opuścili redakcję i poranny numer sobotni wyszedł dzięki zbiorowym wysiłkom naczelnego redaktora Michała Konopińskiego, który się do strajku nie przyłączył, samego i dwóch dyrektorów drukarni.

Nazwiska współpracowników, którzy wstrzymali pracę, są: Tadeusz Dąbrowski, Józef Heynar, Karol Izykowski, Henryk Josse, Adam Mikulski, Stanisław Mróz, Franciszek Orzechowski, Roman Pilarz, Władysław Prokiesz, Konstanty Srokowski. Niektórzy z nich pracują w redakcji „N. Reformy” od lat 30, 20 i 10.

Strajk trwa dalej. Sprawą strajkujących dziennikarzy zaopiekował się „Syndikat Dziennikarzy Krakowskich”, który przez swego syndyka adwokata dra Romana Bogdaniego prowadzi dalsze rokowania z wydawcą.

Cała sprawa jest przeważnie wypływem nieufności członków redakcji do osoby wydawcy dra Doboszyńskiego, któremu zarzucają, że podczas wojny siedem razy w sposób samowolny i nieumotywowany wypowiadał miejsce różnym członkom redakcji. Zwłaszcza podczas ewakuacji Krakowa i zbliżania się Rosjan pod Kraków okazał dr. Doboszyński wielkie zaniepokojenie i z góry skrócił wszystkim współpracownikom czas wypowiedzenia

do dwu tygodni, później niektórym z nich służbę wypowiedział i przyjął ich wprawdzie potem, lecz na innych warunkach. Najjaskrawszym faktem było, że złożył z naczelnej redakcji nawet długoletniego redaktora Konopińskiego, za to, że tenże ośmielił się przyjąć wybór na delegata do rady szkolnej krajowej z ramienia rady miejskiej. Znane publicyście, posłowi Srokowskiemu, wypowiedział pracę z miejsca z powodu artykułu wstępnego, który uzyskał aprobatę naczelnego redaktora. Wdowie po zmarłym w czasie wojny współpracowniku, który przez 17 lat bez przerwy pracował w „N. Reformie”, dał właściciel tylko trzymiesięczną pensję. Znanej dziennikarce, która przez rok pracowała w piśmie, wypowiedział zajęcie w chwili gdy była chorą na zapalenie płuca. Niektóre wypadki są tak drastyczne, że nie nadają się do publicznego ogłoszenia. W końcu sam sposób przewiekania i komplikowania pertraktacji zmusił współpracowników również do zastrzeżonej ostrożności w zawieraniu układów.

Układy te stały w związku z zapowiedzianą na Nowy Rok podwyżką prenumeraty o 1 kor. 20 hal. motywowaną w publicznych prospektach między innymi podwyżką plac. Według skromnych obliczeń sama ta podwyżka musiała wydawcy przynieść rocznie 280,000 kor. brutto, tak że nawet po obliczeniu większych kosztów papieru i druku, czysty zysk właściciela przyniósłby co najmniej dziesięćkrotnie podwyżkę żadaną przez współpracowników. Dodac należy, że dotychczasowe zyski właściciela „Nowej Reformy” podczas wojny z tego wydawnictwa wyniosły już około miliona koron.

Sprawą strajku w „Nowej Reformie” zainteresował się nie tylko Kraków i cała Galicja ale także wszystkie organizacje dziennikarskie w Austro-Węgrzech. Wynik walki będzie też miał pewne znaczenie dla losu ekonomicznego dziennikarzy w Austrii, gdyż na Węgrzech sprawa ta jest już poniekąd uregulowana: mianowicie dziennikarze budapeszteńscy zawarli z syndykatem wydawców umowę, ustalającą minimum wynagrodzenia dla współpracowników na 700 koron miesięcznie.

Strajkujące grono współpracowników „N. Reformy” otrzymuje ze wszystkich stron wyrazy sympatii a od kolegów zapewnienia solidarności.

Szczególna manja.

W ostatnich miesiącach grasuje w Królewcu szczególna manja, widocznie chory umysłowo, który niepostrzeżenie wchodzi do cudzych mieszkań i pruje wszelką pościel. Wycieczki takie urządza z przerwami kilkotygodniowymi, potem następuje kilka z rzędu wypadków. Do jednego domu wszedł trzy razy, ale nigdy nigdzie nic nie wziął, pomimo, że nieraz porozkładane były kosztowne rzeczy.

Dział ekonomiczny.

(e) Zawarcie umowy pomiędzy Szwecją a Stanami Zjednoczonymi. „Ekspressen” donosi ze Sztokholmu: Według zawiadomienia ministerjum spraw zewnętrznych rokowania na tle gospodarczym pomiędzy Szwecją a Stanami Zjednoczonymi uwięzione zostały rezultatem. Szwecja otrzyma 11,000 ton różnych towarów, między nimi kawę, naftę i medykamenty. Prawdopodobnie pierwszy transport nadejdzie dopiero w połowie lutego.

(e) Zmniejszenie się włoskiego importu węgla. Telegrafują z Lugano: W roku 1917 przez Genuę Włochy importowały 1,900,000 ton angielskiego węgla w stosunku do 3,200,000 ton w roku 1916. Również import amerykańskiego węgla z 875,000 spadł do 210,000 ton.

(e) Zamówienia szwedzkie w Niemczech. Według doniesienia ze Sztokholmu zarząd szwedzkich kolei państwowych zamówił u „Związku niemieckich stalowni” 80,000 ton szyn kolejowych. Zamówienie ma być dostarczone w przeciągu trzech lat. Z należnej sumy 20 milionów koron wpłacono połowę tytułem zadatku.

(e) Popyt na niemieckie zabawki. Według sprawozdania Izby Handlowej w Sourenbergu (centrum niemieckiego przemysłu zabawkowego) popyt na zabawki jest nadzwyczajny. Kraje: Holandia, Danja, Norwegia, Szwecja, Belgja i Polska wywożą znaczne ilości zabawek, bez porównania większe, niż w czasach przedwojennych.

(e) Ostateczny wynik austriackiej pożyczki wojennej wykazał sumę 6,044,182,800 koron.

(e) Nowy bank w Dalmacji. W Spalato założono bank z kapitałem akcyjnym w wysokości 5 milionów koron.

(e) Fuzja francuskich i angielskich przedsiębiorstw okrętowych, z północnej części oceanu Atlantyckiego, ma według wiadomości Reutersa nastąpić w celu uregulowania ruchu pasażerskiego. Przedsiębiorstwa krajowe i przyjaźnielskie są wyłączone.

(e) Zakup argentyńskiego zboża przez państwa koalicyjne. „Nacion” donosi, że pertraktacje w sprawie zakupu 2,5 mil. ton zboża przez państwa koalicyjne zostały ukończone. Ceny: pszenica 12,5 — 15, owies — 7, siemię lniane — 15 złotych pesów za 100 kg. Należność w wysokości 200 mil. złotych pesów rząd argentyński prolongował na przeciąg dwóch lat za wynagrodzeniem rocznym 5-ciu procent.

Stan Banku Rzeszy niemieckiej
 z dnia 7 stycznia 1917 r. w stosunku do ostatniego wykazu (w 1,000 m.)

Aktywa:		
Zapasy kruszców	2,517,563	— 70,378
Z tego złota	2,406,800	+ 14
Bilety państw. i kas paż.	1,349,083	+ 81,247
Banknoty innych banków	5,097	— 4,428
Weksle, czeki i zyskowane obligi skarbowe	12,166,418	— 1,429,688
Pożyczki pod zastaw	1,693	+ 1,582
Papiery wartościowe	87,264	+ 1,871
Różne aktywa	2,111,208	+ 19,809
Pasywa:		
Kapitał zakładowy	180,000	bez zmiany
Rezerwy	90,187	bez zmiany
Quieg banknotów	11,343,828	+ 124,424
Różne wierzytelności	6,830,515	— 1,219,874
Różne pasywa	799,314	— 97,889

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.
 Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. HAPIERALSKE I G. ZAWIŁOWSKI.

Nadesłane.

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA
 na rzecz Towarzystw Kulturalno-Oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premii
Główna wygrana 350.000 mk.

Ciągnięcie 21 i 22 lutego 1918 roku.
 Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Opłata za cały los 24 marki.

Teatr „SCALA”

Operetka Polska
 Henryk Czarnicki o.
Briet Warszawski
 Orkiestra Krakowska i c. k. 100
 fuku piechoły.

Trzy ostatnie przedstawienia.

Dziś, poniedziałek, d. 14 stycznia
Cnotliwa Zuzanna
 znakomita operetka w 3 aktach J. Gilberta.
 Nowe tańce i ewolucje.
 276-1 Kasa przez cały dzień otwarta — sprzedaż biletów już rozpoczęta.

Jutro, wtorek 15 stycznia
Zemsta Nietoperza
 melodyjna operetka w 3 aktach J. Straussa.
 Wspaniałe tańce i ewolucje.

Ceny miejsc znacznie zniżone — od 75 fen.
 W środę, 16/1. Ostatni dzień gościnny
Wieczór Rozmaitości
 Poczta w lesie, operetka.
 Wesole w Ojcowie, balet—pantomina
Wielki Artystyczny Kabaret.
 Humor—Satyra—Taniec—Śpiew.

Kino „Corso”
 Zielona 2.

Od czwartku ukaże się w naszym teatrze
 po raz pierwszy w Łodzi
 niebywały obraz
Z WOJNY OBECNEJ
 Dramat powyższy osnuty na tle ostatniej ofensywy na
froncie rosyjskim
 przedstawia wyraźnie niewidziane dotychczas na ekranie.
 szalone ataki kawa erji i pi-o-oty
 wsparte ogniem uraganowym artylerji.
OBRZAZ 377-1

Życie—to sen
 dramat w 5 częściach
 cieszący się ogólnem uznaniem demonstrowany będzie włącznie do środy.

Wotan
G
 Wotanówka napełniona gazem



Jedna lampka Wotan „G” zastępuje często kilka zwykłych lampek z drutu ciągniętego

Żądajcie wyłącznie Lampek Wotan.
 -1-1

Potrzebny jest zaraz na stałe do Bura Technicznego w Łodzi, ul. Zawadzka Nr. 6—11 piętro od frontu
Technik-Rysownik
 ożnajmiony ze sporządzaniem szacunków ogniowych nieruchomości według zasad Wzajemnych Ubezpieczeń.
 Zgłaszać się rekomendacji codziennie od 3/1. do 4/1. po południu. Tamże potrzebna jest maszyna do pisania szeroka N 8—20 calowa, o ile możności systemu „Underwooda”. 248—8-1

Bardzo ważne!
 Cukiernicy, Restauratorzy i Piekarze mogą we własnym interesie zgłaszać się do **masła najpóźniej do czwartku 17-go stycznia do Hotelu Imperial, Piotrkowska 17 m. 39** codziennie od 6—8 1/2 wieczorem.
Warszawskie Towarzystwo Zakupu Masła
 Miejsce Rozdziału w Łodzi. 275-1

Sól
 po cenienie Mk. 80— za 240 funtów, (12 1/2 fen. za funt);
 oraz
Karbid
 w oryginalnych beczkach, z możliwością wysyłki na prowincję;
Marmoladę owocową
 w wyborowym gatunku, sporządzoną wyłącznie z najlepszych gatunków owoców (50%) i cukru (50%) w blaszankach 80—40 funt.
Cykorję w paczkach
 różnych firm sprzedaje w mniejszych i większych ilościach po cenach przystępnych firma:
N. Cukierman
 Łódź, Zawadzka 30.

Ogłoszenia drobne.

Folwa czek włokowy z 1 s kiem pod Łodzią do sprzedania. Wiadomość Przelazd 4. k. e. g. arnia. 239-2-1

Nauczycielki, nauczyciel, fre-blanki — wychowawczyne, bony—pielęgniarki, o-curon arki; wykwalifikowany rzad. ów—agronomów, gospodyni nie poleca Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczne—rekomendacyjne. Łódź, Piotrkowska 109 79—10-4

Opał najlepszy i najtańszy. Wyborowy, suchy, palący się płomieniem tori; sprzedaje na pu-dy i wozy: Biuro Opałowe „Cie-to”, Zawadzka 58, rog Lipowej. 217—3

Pianina nowe, używane, stro-jenie, repara-cja, zamiana, wysyłka na prowincję. Ceny niskie. Chodkowski, Senkiewi-cza 25. 10 185-6-4

Poszukuje jakiegokolwiek za-jęcia młody człowiek z 4-o klasowym wykształ-ceniem. Oferty sub „P. Z.” w ad-mi-n „Co zaru”. 21-3-1

Uzwajcarska sarno dwie ko-zy na okoceniu uży czarno-biała krowa na ocie-cieniu do sprzedania, Główna nr. 17. 17-1

Mat rjaly elektrotechniczne.
 Lampki „O-gram”
 — „Wotan G”
 R. KORN, Cegielniana 17.